

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

15. posiedzenie 6. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 1. lutego 1895.

Treść: Spis petycyj. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 13. lutego 1894 w przedmiocie subwencji krajowej na rzecz budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich (podolskich). — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i o zakładaniu nowych niższych szkół rolniczych. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. III. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej szkoły średniej gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1894. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Balicze zarzeczne i Podróżne w powiecie żydaczowskim o wyjednanie jej prawa poboru surowicy solnej z pobliskich źródeł w Turze wielkiej. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Starebystre (powiatu nowotarskiego) w sprawie udzielenia subwencji na zakupno bydła. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole średniej rolniczej i o folwarku w Czernichowie. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gminnej w przedmiocie udzielenia gminie miasteczka Sokółów (powiatu kolbuszowskiego) o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego pana Wojciecha Mizi z powodu zarzuconych mu przekroczeń z §. 496 u. k. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o petycji miasta Mrzygłodu o utworzenie c. k. Sądu powiatowego tamże. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji administracyjnej o petycji Rady powiatowej w Jaworowie w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu badania, czy nie możnaby uznać szpitala w Krakowcu za powszechny i publiczny. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji podatkowej o petycjach kilku Wydziałów powiatowych w sprawie zmiany przepisów o wymierzaniu należności za przeniesienie własności. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji administracyjnej z petycji osadników kolonij powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Hołosków i Mołodyłów o utworzenie osobnej gminy administracyjnej pod

nazwą Dobra Wola. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o petycyach gmin Wilamowice, Hermanowice, Pisanowice i innych o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wilamowicach. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycyi gminy Karlów (pow. śniatyńskiego) w sprawie wydzielenia niektórych parcel z gminy katastralnej Uście i wcielenia ich do związku gminy katastralnej Karlów. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycyi gminy Olszyny (powiat gorlicki) o utworzenie osobnego probostwa lub ekspozytury. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi Teodora Krupy, dyetaryusza Wydziału krajowego o odpisanie 132 zł. 40 ct., jako reszty z udzielonej mu przez Wys. Sejm zaliczki. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycyi gminy Stecowa (pow. śniatyńskiego) w sprawie pozwolenia na uprawę tytoniu. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycyi stowarzyszenia wzajemnej pomocy djaków dyczezy lwowskiej o poprawę ich bytu materialnego w drodze zmiany §. 12. ustawy o konkurencji kościelnej z 15. sierpnia 1866. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi Domicelli hr. Skarbkowej o wsparcie z fundacyi Stanisława hr. Skarbkka Głósy pp. Romanowicza i sprawodawcy Merunowicza Uchwała wniosku komisji. — Wniosek naglący p. Stadnickiego Jana w sprawie zapomogi dla pow. ropczyckiego. — Interpelacya Żdz. hr. Tarnowskiego w sprawie należności za doręczenie pism urzędowych. — Interpelacya p. Potoczka w sprawie wykonywania prawa polowania. — Wniosek p. Paszkowskiego w sprawie zmiany przepisów o wywłaszczaniu gruntów pod fortyfikacye. — Wniosek pp. Midowicza - Rutowskiego w sprawie kolei lokalnej z Tarnowa do Jasła i ewentualnie Bardyjowa. — Wniosek p. Michalskiego w sprawie dostaw dla wojska — Zapowiedź 16 posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Ze strony rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś, Rada Dworu.

Sekretarze: Pp. Barwiński, Żdzisław hr. Tarnowski, Trzeciecki, Jan Duklan Słonecki.

Obecnych posłów: 113.

Marszałek. Komplet jest. Posiedzenie otwieram. Protokół z 13. posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów; protokół z 14. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz poseł Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Spis petycyj,

wniesionych do Sejmu po dzień 1. lutego 1895.

982. L. s. 1184. Henryk Mendocha, emerytowany dyrektor szkoły wydziałowej męskiej, zamieszkały w Tarnowie, przez p. Rutowskiego, o wliczenie sześciu lat służby do emerytury — do komisji szkolnej
983. L. s. 1190. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Niedzielskiego, o pokrycie połowy kosztów utrzymania drogi Świątniki-Mogilany — do komisji drogowej.
984. L. s. 1191. Wydział powiatowy w Bohorodczanach, przez p. Barabasza, o udzielenie subwencji w wysokości 90% ogólnych

kosztów budowy drogi Dzwiniacz-Sołotwi na — do komisji drogowej.

985. L. s. 1192. Wydział powiatowy w Dąbrowie, przez p. Męcińskiego, o ułatwienie zakupna soli bydłowej — do komisji gospodarstwa krajowego.
986. L. s. 1193. Gmina Żabno, przez tegoż p., o przyjęcie kosztów leczenia Nechy i Henocha Weitzów na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego jako komisji
987. L. s. 1194. Gmina Putiatyńce, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o niższenie prestacyi szkolnej — do Wydziału krajowego jako komisji.
988. L. s. 1195. Gmina Wójkowa, przez p. Potoczka, jak wyżej — do Wydziału krajowego jako komisji.
989. L. s. 1196. Gminy Nuszcze, Podlipce, Iwaczów i t. d., przez p. Rożankowskiego, o przyspieszenie budowy drogi Płuhów-Podkamień do komisji drogowej.
990. L. s. 1197. Gmina Narol, przez p. Puzynę, o przeistoczenie dwu klasowej szkoły na cztero-klasową — do komisji szkolnej.
991. L. s. 1198. Redakcyja pisma dla dzieci i młodzieży, pod tyt. „Mały świat“, przez p. Goldmana, o subwencyę na wydawnictwo — do Wydziału krajowego jako komisji
992. L. s. 1199. Franciszek Zarudzki, nauczyciel w Żulicach, przez p. Barwińskiego, o wypłacenie 50 zł. jako trzeci dodatek pięcioletni za czas od 1. lutego 1892 do 31. stycznia 1893 — do komisji szkolnej.
993. L. s. 1200. Szymon Naływajko, nauczyciel w Torhowie, przez p. Barwińskiego, o wli-

czenie pięciu lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.

994. L. s. 1201 Wojciech Michna, emerytowany nauczyciel, zamieszkały w Krakowie, przez p. Chamca, o zapomogę — do Wydziału krajowego jako komisji.

995. L. s. 1202. Stanisław Wyspiański, artysta malarz w Krakowie, przez p. Weigla, o zapomogę na dalsze kształcenie się w malarstwie — do Wydziału krajowego jako komisji.

996. L. s. 1203. Wydział powiatowy w Tarnopolu, przez p. Edwarda Jędrzejowicza, o zmianę trasy kolei lokalnej Borki Wielkie-Tarnopol — do komisji kolejowej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 13. lutego 1894 w przedmiocie subwencji krajowej na rzecz budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich (podolskich). (**Aleg. 143.**)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu drugiego, którym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i o zakładaniu nowych niższych szkół rolniczych. (**Aleg. 144.**)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu trzeciego, którym jest:

Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu III. (**Aleg. 145.**)

Sprawozdawca poseł Raczyński ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Raczyński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 145).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. hr. Raczyński (czyta): Komisja szkolna wnosi: Sprawozdanie III. Departamentu Wydziału krajowego Wysoki Sejm raczy wziąć do wiadomości

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt czwarty:

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. (**Aleg. 146.**)

Sprawozdawca poseł Rayski ma głos.

Sprawozdawca p. Rayski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 146).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Rayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego Departamentu I. Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 5:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej szkoły średniej gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1894. (**Aleg. 147.**)

Sprawozdawca p. Zamoyski ma głos.

Sprawozdawca p. Zamoyski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 147).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. hr. Zamoyski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 6:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi. (Aleg. 148).

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 148).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić rączy:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1895. do wysokości 4.000 zł na pokrycie kosztów komisji licencyonujących w myśl §. 4 ustawy z dnia 20. lipca 1892 i wstawia tę kwotę do Rubryki XV. budżetu krajowego na rok 1895.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył rokowania z c. k. Rządem celem pokrycia z funduszków państwowych połowy kosztów, połączonych z wykonaniem ustawy z dnia 20. lipca 1892 N. 52. Dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę odczytać wniosek I.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku II.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1895. do wysokości 4.000 zł. na pokrycie kosztów komisji licencyonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 20. lipca 1892. i wstawia tę kwotę do Rubryki XV. budżetu krajowego na rok 1895.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku III.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył rokowania z c. k. Rządem celem pokrycia z funduszków państwowych połowy kosztów, połączonych z wykonaniem ustawy z dnia 20. lipca 1892. N. 52. Dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 7. porządku dziennego t. j. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Balicze zarzeczne i Podrózne w powiecie Żydaczowskim, Medynia w powiecie kałuskim i Stebnik w powiecie bohorodezańskim o wyjednanie jej prawa poboru surowicy solnej z pobliskich źródeł.

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Balicze Zarzeczne i Podrózne w powiecie Żydaczowskim, Medynia w powiecie kałuskim i Stebnik w powiecie bohorodezańskim o wyjednanie im prawa poboru surowicy solnej z pobliskich źródeł.

Wysoki Sejmie!

Gminy powyżej wymienione upraszają, by Wysoki Sejm wyjednać im rączy pozwolenie na pobór surowicy solnej dla bydła ze źródeł znajdujących się w pobliżu. Ze względu, że używanie soli przyczynia się niepoślednio do lepszego i łatwiejszego żywienia bydła a c. k. Rząd zezwala zwykle gminom położonym w pobliżu źródeł surowicy solnej na bezpłatny pobór tejże — Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Petycje gmin Balicze Zarzeczne i Podrózne w powiecie Żydaczowskim, Medynia w powiecie kałuskim a Stebnik w powiecie bohorodezańskim o pozwolenie korzystania ze źródeł solnych dla celów hodowlanych odstępuje się c. k. Rządowi z zaleceniem do uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Starebystre (powiatu Nowotarskiego) w sprawie udzielenia subwencji na zakupno bydła.

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gmin: Poronin, Ciche, Starebystre i Zubsuche powiatu Nowotarskiego w sprawie udzielenia subwencji na zakupno bydła.

Wysoki Sejmie!

Gminy Poronin, Ciche, Starebystre i Zubsuche przedstawiając opłakany stan materyalny mieszkańców swoich — do którego w ostatnich dwóch latach przyczyniły się najbardziej powodzie, upatruje w chowie bydła najodpowiedniejszy środek podniesienia dobrobytu w okolicy tamtejszej i proszą o udzielenie subwencji na zakupno bydła.

Z uwagi, że subwencye wyznaczone przez Wysoki Sejm i przez skarb państwa, mające na celu podniesienie hodowli bydła w kraju, przez Wydział krajowy w porozumieniu z działającą w kraju Towarzystwami rolniczymi użyte zostają niemniej też z uwagi, że subwencye te w pierwszym rzędzie służyć mają do utworzenia stacyi buhajów a w programie użycia tych subwencji udzielanie gminom zasiłków w gotówce na zakupno bydła umieszczonemi zostało.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye Ls. 874, 875, 876 i 956 gmin: Poronin, Ciche, Starebystre i Zubsuche w sprawie udzielenia subwencji na zakupno bydła, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania⁴.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. W wykonaniu ustawy państwowej o tępieniu chorób zaraźliwych bydła, przystąpiono w powiecie nowotarskim do tępienia zarazy płucnej i wybito w ciągu r. 1893 i 1894 przeszło 1.500 sztuk bydła w kilku gminach powiatu nowotarskiego, graniczących z Węgrami. Sam fakt, że tysiąc kilkaset sztuk bydła w jednej okolicy przeważnie ubogiej wybito, zasługuje na uwagę, a jeżeli się nadto zważy, że okolica ta biedna z natury, w ostatnich latach ciężko dotknięta powodzią, pożarem i t. d. upadła ekonomicznie, nie jest w możności zdobyć się na własną pomoc, więc łatwo zrozumieć, że tutaj żądanie tej gminy Starebystre nie idzie w tym kierunku, aby pomódz jej, w tym celu, żeby one hodowlę bydła u siebie podnieść mogły, ale w ogóle o akcyę ratunkową w obec upadku ekonomicznego tych okolic, w jakich one się znajdują.

Ja oczywiście zgadzam się z wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego i nie chcę żadnej zmiany wprowadzić w tej uchwale. Chciałem tylko przy tej sposobności zaznaczyć stanowisko, na jakim stoi żądanie tej okolicy.

Rozchodzi się o to, aby Wydział krajowy przy ewentualnych z Rządem rokowaniach, lub też przy popieraniu żądania tych gmin ze stanowiska tego traktował tę sprawę, że chodzi tu więcej o akcyę zapomogową, aniżeli o akcyę hodowlaną. Zauważyć trzeba, że gminy te, sąsiadując z Węgrami narażone są przede wszystkim na to, że ta zaraza płucna, w Węgrzech dość rozpowszechniona ciągle tam przez wymianę bydła musi być wprowadzana, i akcyę hodowlaną, jako taką, potrzebuje innych zarządzeń, a mianowicie zamknięcie granicy od Węgier, przynajmniej zapomocą tak zwanego katastru, który praktykujemy od granicy rosyjskiej. W takim kierunku powinno być żądanie Wydziału krajowego do Rządu wystosowane. Sądzę, że jeżeli tę rzecz będzie się traktowało, najprzód ze stanowiska zapomogowego a nie hodowlanego, a potem, jeżeli się zarządzi tę ochronę od Węgier, która w tem miejscu konieczna jest wskazana, to będzie można zapobiedz dalszym klęskom, jakie te okolice górskie czekają z powodu wybuchów zarazy. Zgadzam się z wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Jeżeli nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell. Komisya petycyi gminy Stare Bystre w inny sposób załatwić nie mogła, aniżeli w ten, jak wniosek opiewa, a mianowicie z tego powodu, że program udzielania subwencji z funduszu hodowlanego nie obejmuje zasiłków w gotówce, o które gmina się upomina. Dlatego musiała komisya gospodarstwa krajowego ograniczyć się na tem, że odstąpiła sprawę tę Wydziałowi krajowemu do urzędowania. Upraszam przeto: Wysoka Izba raczy przyjąć wniosek komisji.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji gospodarstwa krajowego (czyta): „Petycye l. 876 gminy Stare Bystre w sprawie udzielenia subwencji na zakupno bydła odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Sprawozdaniem tem załatwione zostały petycye l. 874, 875 i 956⁴, — zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Punkt 9. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole średniej rolniczej i o folwarku w Czernichowie (Aleg. 149).

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. Vivien (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 149).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Uwolnić od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czynia sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść.

(Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole i folwarku w Czernichowie do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w najkrótszym czasie zarządził sporządzenie inwentarza szkoły i folwarku w Czernichowie.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w możliwie najkrótszym czasie postarał się dla szkoły Czernichowskiej o podręczniki dla działu nauk praktycznych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przy pomocy sił fachowych zarządził dalsze badania, dotyczące urządzenia stawków rybnych dla praktycznej nauki rybactwa w Czernichowie i aby poczynił starania u c. k. Rządu celem zapewnienia udziału jego w kosztach urządzenia tychże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole i folwarku Czernichowskim do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w najkrótszym czasie zarządził sporządzenie inwentarza szkoły i folwarku w Czernichowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w możliwie najkrótszym czasie postarał się dla szkoły Czernichowskiej o podręczniki dla działu nauk praktycznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przy pomocy sił fachowych zarządził dalsze badania, dotyczące urządzenia stawków rybnych dla praktycznej nauki rybactwa w Czernichowie i aby poczynił starania u c. k. Rządu celem zapewnienia udziału jego w kosztach urządzenia tychże.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 10. (czyta):

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie udzielenia gminie miasteczka Sokółów (powiatu Kolbuszowskiego) o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych. (Aleg. 150)-

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 150).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwoleniu gminie miasteczka Sokółowa w powiecie Kolbuszowskim, na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gminie miasteczka Sokółów dozwala się pobierać przez pięć lat licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, opłatę od poniżej wyszczególnionych napojów w gminie wyrabianych, lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1. Od jednego litro-stopnia alkoholu w wódce, okowicie lub spirytusie (podług stu-stopniowego alkoholometra) po 8 ct w. a., czyli od stu litro-stopni (jednego hektolitra) alkoholu po 8 zł. w. a.; wódka, okowita lub spirytus niżej 40 stopni, podlega opłacie od pełnych 40 stopni.

2. Od jednego litra rumu i słodzonych trunków spirytusowych po 1½ ct. w. a. czyli od hektolitra po 1 zł. 50 ct.

3. Od jednego litra miodu po 1½ ct. w. a. czyli od hektolitra po 1 zł. 50 ct. •

4. Od jednego litra piwa po 1 cencie, czyli od hektolitra po 1 zł.

Art. II.

Do uiszczenia powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumpcji miejscowej wyrabiają, lub sprowadzają bądź to na sprzedaż bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Sokołów.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji, ani obrotu handlowego.

Art. V.

Blizsze postanowienie co do sposobu poboru tych opłat, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę przyjęcie tej ustawy „en bloc“.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę „en bloc“ zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Przystępujemy do punktu 11. (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego pana Wojciecha Mizi z powodu zarzuconych mu przekroczeń z §. 496 u. k. (Aleg. 151).

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu co do zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego pana Wojciecha Mizi z powodu zarzuconych mu przekroczeń z §. 496 u. k.

Wysoki Sejmie!

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu odezwami z dnia 10. stycznia L. 34 i 5.586 udał się do Wys. Prezydium Izby sejmowej o wyjednanie u Izby sejmowej zezwolenia na sądowe ściganie posła Wojciecha Mizi, z powodu wniesionych przez Jana Czule, zastępcę naczelnika gminy Jeleśnej przeciwko Wojciechowi Mizi i spółnikom dwóch skarg o obrazę czci z §. 496 u. k.

1. Skarga pierwsza, wniesiona pod dniem 3. stycznia 1895 r. L. 34, mieści w sobie zarzut, że Wojciech Mizia, jako naczelnik gminy Jeleśna,

wraz z innymi radnymi, w dniu 24. grudnia 1894 r. na posiedzeniu rady gminnej, zwołanej z powodu wyjazdu posła Mizi na Sejm krajowy, uchwalili jednogłośnie: „aby urzędowanie oddać nie skarżącemu Janowi Czule, jako zastępcy naczelnika gminy, lecz radnemu Marcinowi Klimczakowi, a to z tego powodu, że skarżący Jan Czula ma majątek nieruchomy znacznie obdłużony, zaś majątku ruchomego żadnego nie posiada, a nadto jest w śledztwie o krzywoprzysięstwo“ — i że to wszystko na hańbę skarżącego w księdze uchwał gminy Jeleśny wpisano.

2. Druga skarga pod dniem 22. grudnia 1894 r. do L. 5.586 wniesiona, mieści w sobie zarzut, że gdy skarżący Jan Czula na posiedzeniu rady gminnej w dniu 9. grudnia 1894 r. żądał od p. Wojciecha Mizi zapłacenia kwoty 354 zł. 68 ct., należącej mu się z kasy gminnej — wtedy Wojciech Mizia w obec zebranej rady gminnej odrzec miał: „że wprowadzie skarżącemu należy się kwota 354 zł. w. a., ale wyrzekł też zarazem, że skarżący kwotę 370 zł. z funduszu lasowego sobie zatrzymał i na własną korzyść użył“. — W tem, publicznie uczynionem obwinieniu, widzi skarżący obrazę swojej czci — albowiem jakkolwiek prawdą jest, że skarżący pobierał należytości za drzewo z lasu ekwiwalentowego w Sopotni, to przecież z dochodów tych czynił wydatki i wypłacał na zasadzie poleceń p. Wojciecha Mizi, różne kwoty pieniężne, tak, że z pobranych funduszy lasowych u skarżącego zgola nie się nie znajduje.

Komisja prawnicza, nie wchodząc w istotę zarzuconych posłowi Wojciechowi Mizi czynów — nie widzi wcale żadnych powodów do oświadczenia się za zezwoleniem na sądowe ściganie tegoż posła — ile że sprawa ta po zamknięciu sesji Sejmu krajowego, które wkrótce nastąpi — z prawnym skutkiem przez c. Sąd powiatowy w Żywcu załatwioną być może — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odmawia się żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 10. stycznia 1895 r. L. 34 i 5.586, o zezwolenie na sądowe ściganie posła Wojciecha Mizi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 12. (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji miasta Mrzygłodu o utworzenie c. k. Sądu powiatowego tamże.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji miasta Mrzygłodu o utworzenie c. k. Sądu powiatowego tamże.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacya miasta Mrzygłód, powiatu Sanockiego przez posła Wgo D. Słoneckiego ponawia swoją w r. 1893 wniesioną prośbę o ustanowienie tamże c. k. Sądu powiatowego a powołując się na uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 20. maja 1893 i z uwagi, że w międzyczasie Rada gminna w Tyrawie wołoskiej również ich o ustanowienie w Tyrawie c. k. Sądu powiatowego starania poczyniła i wykazując że Mrzygłód o wiele więcej na siedzibę c. k. Sądu się nadaje aniżeli Tyrawa wołoska uprasza o łaskawe przychylenie się na jej stronę.

Po przejrzaniu aktów komisya przekonawszy się, że dochodzenia uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20. maja 1893. Wydziałowi krajowemu poleczone są już ukończone i że tak c. k. Sąd krajowy wyższy w odezwie z d. 31. grudnia 1894 l. 27.106 dał swoje (niestety ujemne) oświadczenie co do ustanowienia c. k. Sądu powiatowego w Mrzygłodziu a ewentualnie w Tyrawie wołoskiej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę miasta Mrzygłód L. s. 374 oddaje się Wydziałowi krajowemu odnośnie do uchwały z dnia 20. maja 1893 r. do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 13. (czyta):

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycyi Rady powiatowej w Jaworowie w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu badania, czy nie możnaby uznać szpitala w Krakowcu za powszechny i publiczny.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. Trzeciecki (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycyi Rady powiatowej w Jaworowie w sprawie zbadania czy nie możnaby uznać szpitala w Krakowcu za powszechny i publiczny.

Wysoki Sejmie!

W Krakowcu istnieje schludny szpitalik fundacyi księżny Lotaryńskiej urządzony na 15 łózek dla biednych z siedmiu wsi okolicznych.

Majątek szpitala składa się z domu własnego, urządzenia domu czynszowego i kapitału 45.333 zł. Z polecenia Rady powiatowej opiekują się szpitalem panowie Kazimierz Łubiński i X. Metella. Przeciętnie dziennie pielegnuje 5—6 chorych. Śmiertelność jest mała zaledwie 4% średni pobyt chorego 16·3 dni. Wikt chorych oddano w przedsiębiorstwo. Cała porcyja kosztuje 26 ct. pół porcyi 20 ct. a dyeta 15 ct. Lekarzem jest Dr. Gracka.

W powiecie Jaworowskim i na północ położonych aż do granicy królestwa polskiego niema szpitala publicznego.

Okolica ta zatem niewątpliwie nadałaby się na założenie szpitala powszechnego tembardziej, że śmiertelność w jaworowskim powiecie jest duża, większa jeszcze w rawskim. Komisya sympatycznie przeto przyjęła myśl Rady powiatowej w Jaworowie dążenia do otwarcia szpitala w tej okolicy. Czy jednak szpital w Krakowcu jako fundacyjny prywatny nadaje się jako szpital publiczny, czy może być kosztem fundacyjnym rozszerzonym, orzec bez poznania aktu fundacyjnego nie można.

Komisya zatem nie proponuje przychylić się do prośby Rady, by obecnie polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu czynić jakiegokolwiek badania w kierunku uznania szpitala w Krakowcu za powszechny i publiczny.

Rzeczą jest Rady powiatowej przedstawić akt fundacyjny, udowodnić możność użycia kapitału na rozszerzenie szpitala a potem prosić o zbadanie. Komisya jednak nie chce jakimkolwiek ujemnym wnioskiem zrażać dobrych chęci petentów, przeciwnie widziałaby chętnie, by Rada powiatowa dalsze kroki czyniła, ma zaszczyt przeto proponować odstąpienie petycyi Wydziałowi krajowemu w nadziei, iż Wydział krajowy wezwie petentów do obszerniejszego umotywowania prośby.

Komisya prosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycyę Rady powiatowej w Jaworowie L. s. 587. Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 14. (czyta):

Sprawozdanie komisji podatkowej o petycyach kilku Wydziałów powiatowych w sprawie zmiany przepisów o wymierzaniu należności za przeniesienie własności.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Fruchtmann (czyta):

Sprawozdanie

komisji podatkowej o petycyach Wydziałów powiatowych w Zbarażu (L. s. 26) Bochni (L. s. 27) Jarosławiu (L. s. 88) Rudkach (L. s. 235) Cieszanowie (L. s. 248) Dąbrowie (L. s. 356) Bohorodczanach (L. s. 364) Podhajcach (L. s. 366) domagających się zmiany §. 11. rozp. minister. z dnia 3. maja 1850 roku Nr. 181. dz. p. p. w tym kierunku, aby c. k. władze skarbowe obowiązane były, przy wymierzaniu należności za przeniesienie własności z urzędu badać, czy nie zachodzą okoliczności uzasadniające przyznanie opustu powołaniem rozporządzeniem dopuszczzonego.

Wysoki Sejmie!

Na mocy najwyższego postanowienia z d. 1. maja 1850 c. k. Ministerstwo Skarbu rozp.

z d. 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p. przyznało przy wymiarze należyci od przeniesienia własności rzeczy nieruchomych znaczne opusty, jeżeli od czasu ostatniego poprzedniego przeniesienia pewien czas jeszcze nie upłynął.

Opusty te są dość poważne, bo wynoszą $2\frac{1}{2}\%$ całej wartości rzeczy nieruchomej, jeżeli od ostatniego poprzedniego przeniesienia 2 lata jeszcze nie upłynęły;

2%	z	też	wartości	jeżeli	4	lat	nie	upłynęło,
$1\frac{1}{2}\%$	"	"	"	"	6	"	"	"
1%	"	"	"	"	8	"	"	"
$\frac{1}{2}\%$	"	"	"	"	10	"	"	"

Rzecz jasna, że takie opusty stanowią znaczne ulgi dla opodatkowanych. Jednak Wydziały powiatowe w petycyach w nagłówku wymienionych żalą się, że w kraju naszym mało kto z dobrodziejstw tych przepisów korzysta może raz dlatego, że istnienie takich przepisów nie każdemu jest znane i przy niższym stopniu oświaty i nieporadności ludu wiejskiego lud ten nie umie się o prawa swoje upominać, — a powtóre dlatego że urzędy wymiaru należyci żądają przedłożenia ekstraktów tabularnych, dokumentów intabulowanych i t. p. dla udowodnienia, że warunki, pod którymi opust może być dozwolony istotnie zachodzą, a dostarczanie takich dowodów bardzo często szczególnie przy przeniesieniu rzeczy mniejszej wartości wymaga większych wydatków aniżeli sam opust wynosi.

Skargi te jak wogóle zażalenia na całą ustawę o należyciach prawnych z dnia 9. lutego 1850 Nr. 50. Dz. p. p. i wszystkie niezliczone późniejsze ustawy i ogłoszone a co gorzej nieogłoszone rozporządzenia w tym przedmiocie wydane — nie są nowe.

Słyszymy o nich ciągle w całym kraju a nie mija prawie żadna sesja sejmowa, na którejby one się i w Sejmie nie odzywały.

W licznych uchwałach swoich Wysoki Sejm wzywał c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do radykalnej reformy całego ustawodawstwa o należyciach prawnych — niestety dotąd bez skutku.

Co się tyczy w szczególności poruszonych w petycyach opustów z należyci, to i tą sprawą Wysoki Sejm kilkakrotnie się zajmował i uznał że postępowanie Władz skarbowych przy wymiarze należyci nie jest odpowiedniem i nie uwzględnia spraw opodatkowanych.

Dlatego Wysoki Sejm na sesji swojej z r. 1885 powziął uchwałę, wzywającą c. k. Rząd o poleceniu Władzom skarbowym, aby wymierzając należyci prawne uwzględniały z urzędu wszystkie okoliczności wpływające na obniżenie należyci.

Komisji podatkowej, której Wysoki Sejm petycy na wstępie wymienione przekazał, nie jest wiadomem czy i jakie zarządzenia c. k.

Rząd wydał wskutek tej uchwały Wysokiego Sejmu.

Tyle jednak jest pewnem że narzekania ludności dotąd nie ustały; że c. k. urzędy wymiaru należyci dotąd tylko na żądanie strony wchodzi w ocenianie kwestyi, czy i w jakiej wysokości opust prawem przyznany się należy i zawsze żądają od stron dostarczenia materiału dowodowego często dość drogiego i tylko z wielkim zachodem i trudem wyszukać się dającego.

Wprawdzie ekstrakta tabularne, odpisy i t. p. w celu wymiaru należyci wydawane są wolne od stempli, lecz sama konieczność udawania się do sądu o ekstrakt, sporządzenia odpisów dokumentów, uwierzytelnienia tych odpisów, napisania podania domagającego się opustu, lub w celu przedłożenia dokumentów i t. d. połączone jest z kosztami i stratą czasu bardzo dotkliwemi, często zaś dla ludzi mniej oświeconych takie przedstawia trudności, że dobrodziejstwo opustu staje się dla nich nieprzystępnem.

Sama ustawa z dnia 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p. o takich trudnościach nic nie wie; przyznaje ona opusty bezwarunkowo a zdawałoby się, że urzędy wymiaru tej ustawę same nie czekając wniosków stron zastosować winne. Dopiero rozporządzenie wykonawcze z dnia 2. grudnia 1850 Nr. 470 Dz. p. p. §. 6 nakłada na opodatkowanych ciężar dostarczania dowodów. I — jak to niestety nieraz się dzieje — sposób wykonania ustawy niweczy po części najlepsze jej tendencye. Cytowany §. 6 mówi o podaniach, jakie strony wnosić mają o żądaniu opustu, które one przedstawiają i o ekstraktach i dokumentach, jakie przedłożyć winne. Wprawdzie w §. 28 rozp. Min. skarbu z dnia 17. stycznia 1885 L. 1728 wydanego pod tytułem „Unter richt über die formelle Geschäftsbehandlung der unmittelbaren Gebühren polecono władzom, aby z urzędu uwzględniały należący się stronom opust z należyci prawnych.

Zdaje się jednak, że przepis ten zresztą niestety należycie nie ogłoszony i dla ogółu ludności nieprzystępny już poszedł w zapomnienie, bo wiadomo z doświadczenia, że urzędy wymiaru należyci o opusty w mowie będące się nie troszczą i że trzeba z nimi formalne walki staczać, aby przyznania opustu uzyskać. Komisya podatkowa musi tedy zupełną słusność przyznać Wydziałom powiatowym, które na sposób wykonania ustawy o opustach z należyci od przeniesienia własności się żalą a komisya pozwala sobie tylko uczynić uwagę, że skargi te odnoszą się tylko do jednej a może nawet nie najdotkliwszej z tych wszystkich dolegliwości, które z wadliwej i nad wszelki wyraz uciążliwej ustawy o należyciach prawnych dla ludności wpływają.

Komisya jest przeto zdania, że Wysoki

Sejm powinien nie ustawać ani na chwilę w usiłowaniach dążących do ogólnej i radykalnej reformy ustawodawstwa o należyłościach prawnych ale także nim taka reforma nastąpi wskazać c. k. Rządowi te działy, w których częściowa naprawa nieznośnych wręcz stosunków w drodze administracyjnej jest możliwą.

Do tych działów należy bezsprzecznie także sprawa poruszona w petycyach, które niniejsze sprawozdanie się zajmuje

W ogromnej większości wszystkich spraw wymiarowych dotyczący referent w krótkiej drodze z ksiąg gruntowych, które teraz prawie w całym kraju są otwarte – przekonać się może, kiedy ostatnie poprzednie przeniesienie nastąpiło a tem samem od razu bez żądania stron, bez ekstraktów i dokumentów może ocenić czy i jaki opust się należy. W bardzo nielicznych wypadkach, w których księga gruntowa nie znajduje się w miejscu siedziby urzędu wymiaru należyłości, krótkie zapytanie do przynależnego sądu wystosowane wystarczy dla uzyskania potrzebnego materiału. Taki proceder nie powiększy czynności urzędów w sposób uciążliwy i dopomoże ludności do uzyskania praw ustawą jej przyznanych.

Komisya podatkowa wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża ponownie swoje przekonanie, że rychła radykalna reforma o należyłościach prawnych jest nagłą potrzebą i wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej w drodze konstytucyjnej reformę tę przeprowadził w duchu licznych uchwał sejmowych w poprzednich latach powziętych.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd o polecenie c. k. władzom, do których wymiar należyłości prawnych należy, aby z urzędu badały i sprawdziły okoliczności uzasadniające prawo do opustu na mocy rozporządzenia minister. z dnia 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Wniosek 1. (czyta):

„Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża ponownie swoje przekonanie, że rychła radykalna reforma ustawodawstwa o należyłościach prawnych jest nagłą potrzebą i wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej w drodze konstytucyjnej reformę tę przeprowadził w duchu licznych uchwał w poprzednich latach powziętych“

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Wniosek drugi (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd o polecenie c. k. władzom, do których wymiar należyłości pra-

wnych należy, aby z urzędu badały i sprawdziły okoliczności uzasadniające prawo do opustu na mocy rozporządzenia minister. z dnia 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p.“

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 15.

Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycyi osadników kolonij powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Hołosków i Mołodyłów o utworzenie osobnej gminy administracyjnej pod nazwą Dobra wola.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej nad petycją osadników kolonij powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Hołosków i Mołodyłów w powiecie Nadwórna: o utworzenie z tychże oddzielnej gminy administracyjnej pod nazwą: Dobra Wola.

Wysoki Sejmie!

Z rozparcelowanych częściowo dóbr tabularnych Hołosków i Mołodyłów w powiecie Nadwórna powstało około 160 gospodarstw, które w myśl ustawy krajowej z d. 21. marca 1888 Dz. ust. kr. Nr 41 i na mocy reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 18 grudnia 1888 l. 70.230 wcielone zostały częścią do gminy Hołosków, a po części do związku gminy Mołodyłów.

W roku 1889 wnieśli osadnicy kolonii w Hołoskowie petycję do Wysokiego Sejmu, o wyłączenie ich ze związku tej gminy i utworzenie odrębnej samostnej gminy administracyjnej. Sprawa ta została uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 26. listopada 1889 przekazaną Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

W skutek tego zarządził Wydział krajowy ustawą wskazane dochodzenia i przedłożył Wysokiemu Sejmowi wraz ze sprawozdaniem z d. 23. października 1890 projekt ustawy o utworzeniu odrębnej gminy administracyjnej pod nazwą Dobra wola Hołoskowska. Jednakże sprawa ta nie została przez Wysoki Sejm załatwioną. W skutek tego wznowił Wydział krajowy sprawę, przedkładając w marcu r. 1892 Wysokiemu Sejmowi swe sprawozdanie z d. 23. października 1891, które komisji administracyjnej do zbadania przydzielone zostało.

Komisya zażądała map katastralnych Hołoskowska i Mołodyłowa, które jednak nie znajdowały się w aktach Wydziału krajowego a przysłane zostały komisji na kilka dni przed zamknięciem Sejmu. Nie była przeto komisya w stanie sprawy tej „in pleno“ załatwić.

Jednak dołączony do aktów referat ówczesnego sprawozdawcy komisji administracyjnej, podnosi wątpliwość co do potrzeby utworzenia

z osad mazurskich w Hołoskowie odrębnej gminy administracyjnej.

W skutek ponownie zarządzonych dochodzeń przez Wydział krajowy okazało się: że nowo powstałe osady w Hołoskowie, których mieszkańcy domagają się utworzenia odrębnej gminy rozłożone są w pięciu różnych miejscowościach, terytoryalnie ze sobą nie złączonych, lecz przedzielonych gospodarstwami gminy Hołoskowa.

Że te miejscowości leżą w niewielkiej odległości naokoło miejscowości Hołosków i że oddalenie każdej z tych pięciu osad od Hołoskowa jest mniejsze jak oddalenie między pojedynczymi osadami, główny zatem cel, dla którego utworzenie odrębnej gminy mogłoby być pożądanem, to jest łatwiejsze sprawowanie polityki miejscowej i dogodniejsze korzystanie z urządzeń gminnych nie zostałby osiągnięty.

Wydział powiatowy w Nadwornie, któremu Wydział krajowy pismem z dnia 3. czerwca 1892 L. 26.096, ponowne zbadanie sprawy polecił — oświadczył, że po rozpatrzeniu się w mapach doszedł do przekonania, iż względny terytoryalny nie przemawiają wcale za wydzieleniem nowo powstałych osad mazurskich ze związku gminy Hołosków i że z tego powodu przeciwny jest takiemu wyłączeniu, — że osadnicy zadłużeni w banku z powodu zakupu tych osad, nie mogliby materyalnie podołać wymogom wpływającym z własnego i poruczonego zakresu działania mającej się utworzyć nowej gminy, a to tem mniej, że gmina ta nieposiadałaby żadnego majątku zakładowego, wreszcie dodaje Wydział powiatowy w Nadwornie, że przy wyborach do rady gminnej w Hołoskowie w roku 1892 wybrano na 18 radnych 5 radnych z pomiędzy osadników, przeto ci mają owe zastępstwo w radzie gminnej, a ta może po myśli §. 53 ust. gminnej mianować delegatów dla poszczególnych osad celem łatwiejszego sprawowania polityki i innych spraw miejscowych.

Wydział krajowy rozpatrywał następnie sprawę na Radzie dnia 6. września 1892 a reasumując poprzednie swe uchwały z dnia 23. października 1890 L. 44.700 i z dnia 23. października 1891 L. 24.044 postanowił odrzucić rządanie osadników i sprawy ich w Wysokim Sejmie nie popierać.

O tem postanowieniu zostali osadnicy w Hołoskowie zawiadomieni.

Pomimo odmowy ze strony Wydziału krajowego wnieśli osadnicy mazurscy w Hołoskowie petycję do Wysokiego Sejmu o utworzenie z osad odrębnej gminy administracyjnej.

Komisya zbadawszy sprawę, podziela w zupełności zdanie Wydziału krajowego objawione w uchwale Wydziału z dnia 6. września 1892 i jest zdania, że nie zachodzą żadne powody przemamające za uwzględnieniem petycji i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją osadników mazurskich w Hołoskowie w powiecie Nadworna z dnia 29. grudnia 1894. L. s. 111. przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 16.

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycjach gmin Wilamowice, Hermanowice, Pisanowice i innych o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wilamowicach.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycjach gmin Wilamowice, Hermanowice, Pisanowice, Stara wieś górna, Stara wieś dolna, Zasola ad Bielany, Bestwina, Daszkwice, Jawiszowice, o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Wilamowicach.

Wysoki Sejmie!

Petycyonujące gminy liczące według podania łącznie 10.403 mieszkańców, podają na uzasadnienie swojej prośby, że ludność gmin przydzielonych od c. k. sądu powiatowego w Kętach rzeką Sołą, przez którą nie mając ustalonego koryta ani bezpiecznego przewozu, ani mostu nie ma, musi robić objazdy do rządowych gościńców 20 do 24 kilometrów, by do sądu się dostać lub też narazić swe życie na niebezpieczeństwo, przebywając przestrzeń krótszą drogą przez rzekę Sołę — podają dalej, że założenie Sądu w Wilamowicach przyniosłoby ludności tamtejszej trudniącej się przemysłem i uprawą roli znaczne ulgi materyalne i że w sądach powiatowych w Białej, Kętach i Oświęcimie jest przeciążenie z powodu przepełnienia tychże sprawami sądowymi, czemu tylko przez utworzenie nowego sądu w Wilamowicach i przyłączenie do tegoż także i okręgu c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie wyłączyć się mających gmin Brzeszcze i Skidańce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Białej gmin Bestwinka, Kaniów i Janowice liczących według podania 4361 mieszkańców możnaby zaradzić, skutkiem czego nowo utworzyć się mający Sąd w Wilamowicach liczyłby 14.764 mieszkańców — nareszcie ofiaruje gmina Wilamowice dla nowego sądu potrzebne ubikacje na lat 10 bezpłatnie.

Podobną petycją o utworzeniu nowego sądu powiatowego w Wilamowicach wniosła do Wysokiego Sejmu gmina Wilamowice z innemi okolicznymi gminami jeszcze w roku 1889, była ona wówczas przedmiotem badań zarządzonych przez Wydział krajowy, które wykazały, że tylko część gmin i obszarów dwoskich najbliższej Wilamowice położonych 7545 mieszkańców liczących gotowe były przynależać do ewentualnie nowo utworzyć się mającego sądu, inne zaś pro-

ponowane przez petycyonujących do przyłączenia gminy, przyłączenia tego wówczas sobie wcale nie życzyły.

Z tego powodu i ze względu, że c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wówczas nie uznawał potrzeby tworzenia w powiecie bialskim czwartego sądu powiatowego i to z ludnością 7545 osób.

Wysoki Sejm uchwałą z 18. marca 1892, nad rzezoną petycją przeszedł do porządku dziennego. Gdy jednakże od czasu wniesienia owej petycji już szósty rok upływa i w tym czasie stosunki miejscowe powiatu bialskiego i życzenia interesowanych gmin proponowanych do przyłączenia do ewentualnie utworzonych mającego sądu w Wilamowicach tak zmienić się mogły, że obecnie potrzeba kreowania tam nowego sądu może być uzasadnioną, co tem bardziej przypuszczać można, skoro Rada powiatowa w Białej już pierwszej potrzebę kreowania w tamtej okolicy nowego sądu powiatowego uznawała a to z powodu bardzo trudnej komunikacji z Kętami, gmin położonych po drugiej stronie rzeki Sały, nie popierała, jednak przyłączenia tych gmin, które tego sobie nie życzyły, przeto komisya prawnicza mniema, że w powyższej petycji obecnie naprowadzone powody do utworzenia nowego sądu w Wilanowicach, ponownie zbadać, gminy i obszary dworskie, któreby do tegoż przyłączone być miały, do oświadczenia swoich życzeń, wezwać, a także opinie władz tak rządowych jakoteż autonomicznych zasięgnąć należy.

Z tych powodów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Wilamowice i innych okolicznych gmin o utworzenie nowego sądu powiatowego w Wilamowicach przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Karłów (pow. Sniatyńskiego) w sprawie wydzielenia niektórych parcel z gminy katastralnej Uście i wcielenie ich do związku gminy katastralnej Karłów.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Karłów w powiecie Sniatyńskim w sprawie wydzielenia niektórych parcel z gminy katastralnej Uście i wcielenie ich do związku gminy katastralnej Karłów.

Wysoki Sejmie!

Na ubiegłej sesji wniosła gmina Karłów tej samej treści petycję, w załatwieniu której powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z 17. lutego 1894 następującą uchwałę: „Petycję mieszkańców gminy Karłów l. 615 o wydzielenie parcel l. kat. 486 do 1002 i od 1005 do 1103 z gminy katastralnej Uście i wcielenie ich do gminy katastralnej Karłów odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia“.

W wykonaniu tej uchwały zarządził Wydział krajowy wskazane dochodzenia za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Sniatynie

Z wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez Wydział powiatowy okazuje się, iż rozchodzi się o zmianę granic sąsiadujących ze sobą dwóch gmin administracyjnych a zarazem katastralnych t. j. gminy Karłowa i gminy Uścia, a to przez wydzielenie z gminy Uścia obszaru gruntów około 550 morgów należących do mieszkańców gminy Karłowa i wcielenie ich do związku gminy Karłowa.

Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie rzeczonyj zmiany granic w wysokim stopniu leży w interesie gminy Karłowa, gdyż uwolni ją od obowiązku opłacania dodatków gminnych na rzecz gminy Uścia, od dodatków, które się zwiększyć muszą w skutek zmiany ustawy państwowej o konkurencyi kościelnej.

Należy jeszcze zbadać, czyli taka zmiana granic ze względów technicznych a w szczególności ze względu na operaty katastru podatku gruntowego jest dopuszczalną oraz jak wielki wpływ wywarłaby na siłę podatkową gminy Uście, czyli mianowicie przez odpisanie podatku gruntowego od wydzielić się mającego obszaru z gminy Uścia, gmina ta jako jednostka administracyjna nie stałaby zachwianą w swej egzystencji.

W myśl §. 4. ustawy gminnej muszą być względy powyższe jako względy publicznej natury rozstrząśnione przez władzę polityczną krajową i dopiero w razie nie sprzeciwiania się tejże może Rada powiatowa udzielić swego przyzwolenia na zmianę granic.

Dlatego według zasięgniętych przez komisję informacji w Departamencie I. Wydział krajowy odstąpił powyższą sprawę c. k. Namiestnictwu do zaopiniowania, poczem dopiero Rada powiatowa może przystąpić do ostatecznego jej załatwienia.

W obec tego stanu rzeczy komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję niniejszą gminy Karłowa przekazuje się Wydziałowi krajowemu do łącznego traktowania z petycją wniesioną w tej samej sprawie na ubiegłej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 18.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Olszyny (pow. gorlicki) o utworzenie osobnego probostwa lub ekspozytury.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Olszyny w powiecie Gorlickim o utworzenie osobnego probostwa lub ekspozytury w tejże gminie.

Wysoki Sejmie!

Gmina Olszyny powiatu Gorlickiego przyłączona do parochii w Olpinach prosi w swej do Wysokiego Sejmu dnia 15. stycznia b. r. wniesionej petycji, ażeby Wysoki Sejm gminę Olszyny od parochii Olpiny odłączył i w Olszynach osobną parochię lub ekspozyturę utworzył. Tak postawionemu żądaniu gminy Olszyny Wysoki Sejm nie może zadość uczynić.

Z uwagi jednak, że motywa w petycji naprowadzone za utworzeniem co najmniej osobnej ekspozytury przemawiają i na uwzględnienie zasługują, — komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Olszyny w powiecie Gorlickim o utworzenie nowej parochii lub ekspozytury w Olszynach odstepuje się Wysokiemu c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 19.:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Teodora Krupy, dyetaryusza Wydziału krajow. o odpisanie 132 zł. 40 ct. jako reszty z udzielonej mu przez Wysoki Sejm zaliczki.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji p. Teodora Krupy dyetaryusza przy Wydziale krajowym, byłego kierownika dwuklasowej szkoły w Oleszycach o odpisanie 132 złr. 40 ct. jako resztującej kwoty z udzielonej mu uchwałą W. Sejmu z dnia 5. października zaliczki w kwocie 250 zł. aw.

Wysoki Sejmie!

Pan Teodor Krupa, jako kierownik dwuklasowej szkoły w Oleszycach, wniósł w roku 1881 prośbę do Wysokiego Sejmu o zaliczkę w kwocie 250 zł. z powodu, że Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa nie mając funduszu na zaliczki nie może petentowi przyjść w pomoc.

Petycja była motywowana w następujący sposób:

1. Petent z powodu dłuższej słabości własnej, dziecka i żony popadł w długi lichwiarskie.

2. Spłacenie odsetek od tych długów pochłania prawie całomiesięczną płacę i nie ma z czego z rodziną składającą się z 7 dusz żyć.

3. Petent mając zamiar egzamin do szkół wydziałowych złożyć, nie jest w stanie kosztów z tego powodu powstać mogących znieść a wreszcie

4. że na stałej posadzie już dziesięć lat odsłużył i mając prawo do emerytury obawy o spłatę rat być nie może, osobliwie, że jeszcze gotów jest policę Towarzystwa Krakowskiego na ubezpieczenie życia złożyć, aby nawet na wypadek śmierci zaliczka zabezpieczoną była.

Te motywa poparte były świadectwami lekarskimi, chlubnym świadectwem c. k. Rady szkolnej okręgowej, że petent c. k. Radę szkolną krajową zadawalnia i podziękowaniem zwierzchności gminnej Oleszyc za chwalebne prowadzenie szkoły, wyrażone w 30. Nr. pisma „Szkoła“.

Uwzględniając to wszystko raczył W. Sejm dnia 5. października uchwalić: „Poleca się Wydziałowi krajowemu znieść się z c. k. Radą szkolną krajową celem udzielenia Teodorowi Krupie, kierującemu nauczycielowi dwuklasowej szkoły w Oleszycach zaliczkę w wysokości 250 zł. na jego płacę spłacalnej w 48 miesięcznych ratach.

W wrześniu 1884 roku ustąpił Teodor Krupa z posady nauczycielskiej i przyjął posadę dyetaryusza przy Wydziale krajowym z płacą dzienną 1 zł. 20 ct., na którym to stanowisku i teraz pozostaje, a to głównie w celu umożliwienia wychowania dzieci.

Potent podnosząc, że wynagrodzenie w kwocie 1 zł. 20 ct. dziennie jest bardzo szczupłe, co zresztą udowodnić nie potrzeba, że jego rodzina i teraz z 6 osób się składa i że więc jego rozpaczliwe położenie jak i zasługi położone w stanie nauczycielskim i więcej jak 10-letnie na stanowisku dyetaryusza przy Wydziale krajowym na łaskawę uwzględnienie zasługują, — prosi o odpisanie resztującej zaliczki w kwocie 132 zł. i 40 ct.

Z uwagi jednak, że petent, to co w petycji naprowadził żadnymi świadectwami nie udowodnił, z uwagi, że Wydział krajowy zaliczkę w porozumieniu z c. k. Radą szkolną udzielił, z uwagi wreszcie, że Wydział krajowy przy którym petent nad 10 lat jako manipulacyjny dyetaryusz jest zatrudniony najlepiej ocenić może, na jakie uwzględnienie petent zasługuje, komisja petycyjna nie jest w położeniu stawiać wniosku na odpisanie resztującej kwoty 132 zł. 40 ct. z udzielonej mu przez Wysoki Sejm zaliczki w kwocie 250 zł. lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się petycyę Teodora Krupy, byłego nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Oleszycach, obecnie manipulacyjnego dyetaryusza przy Wydziale krajowym o odpisanie 132 zł. 40 ct. jako resztującej kwoty z udzielonej mu przez Wysoki Sejm dnia 5. października 1881 zaliczki w kwocie 250 zł. spłacalnej w 48 miesięcznych ratach do możliwego uwzględnienia w porozumieniu z Wysoką c. k. Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 20.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Stecowa (pow. Śniatyńskiego) w sprawie pozwolenia na uprawę tytoniu.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

S p r a w o z d a n i e

komisji petycyjnej o petycji gminy Stecowa, powiatu Śniatyńskiego, w sprawie pozwolenia na uprawę tytoniu.

Wysoki Sejmie!

Gmina Stecowa w swej do Wysokiego Sejmu pod dniem 28. stycznia b. r. wniesionej petycji uzala się, że c. k. Zarząd fabryki tytoniu w Zabłotowie nie naprowadzając żadnych powodów, już od trzech lat tej gminie pozwolenia na uprawę tytoniu odmawia i że Wysoka c. k. Dyrekcyja skarbowa na wniesione zażalenie i prośbę w tej sprawie wcale nie odpowiada, tak że gminie tylko jedyna droga została, to pozwolenie za łaskawem pośrednictwem Wys. Sejmu otrzymać.

Na poparcie petycji naprowadza Zwierchność gminna Stecowska znane zresztą kłęski, które cały kraj już od kilku lat nawiedzają, jak myszy, gradobicia i ulewy, które po części zupełnie plony zniszczyły, po części nieurodzaj sprowadziły. Jeśli komisya petycyjna do tego doda zamknięcie targów z powodu grożącej i po części istniejącej cholery i wreszcie niskie ceny zboża, to łatwo pojąć, że włościanom trudno gotówkę dobyć i że w nadzwyczajny sposób zadłużać się muszą, aby żywić i c. k. podatki z różnorodnymi dodatkami uiścić. Uprawa tytoniu mogłaby gminom co najmniej taką ulgę przynieść, że zawsze jakaś część gotówki do gminy wpłynęłaby, którą choć część c. k. podatków upłacić by się dało bez zaciągania długów hipotecznych, które już tak zastrasżającej wysokości dosięgły, że bez obawy przesady twierdzić można, że wszystkie grunta stecowskie już do połowy wartości hipotecznymi długami obciążonymi są, a drugą połowę wartości posiadłości ziemskiej gminy pokrywają długi lichwiarskie.

Tak, że mamy gminę, która jest tylko nominalną właścicielką swojej posiadłości ziemskiej.

Nic dziwnego więc, że w tak przykrych stosunkach włościan tych okolic cholera tak odpowiedni teren znachodzi i myśl emigracyi w świat za oczy coraz popularniejszą się staje. Takie same stosunki panują nie tylko w Stecowie, ale i w całej niegdyś bogatej okolicy, a jednakowoż c. k. Zarząd fabryki tytoniu w Zabłotowie odmawia nie tylko gminie Stecowa, ale i innym gminom a nawet i obszarom dworskim w okolicy Zabłotowa pozwolenia na uprawę tytoniu, chociaż ta okolica znakomita pod uprawę tytoniu nadające się grunta posiada i uprawa tytoniu bardzo wielką ulgę włościanom i wogóle rolnikom w ich przykrem położeniu przynieść by mogła.

Poseł Szczepanowski statystycznymi danymi udowodnił, że Galicya najmniejszy podatek płaci, chociaż jak szanowny poseł zaznaczył najdotkliwej ciężar podatkowy odczuwa a to z tych powodów, że administracyja państwowa w otwieraniu nowych źródeł dochodów nie w jednakowej mierze z nakładaniem podatków postępuje i że niemal jedyne źródło dochodów przeważnej części ludności, rolnictwo nadmiernymi ciężarami podatkowymi obciążone w ostatnich latach za ledwie włożony nakład pokrywa i nader szczupłe dochody daje. Rzeczą przeto dobrej administracyi powinno być ludności coraz nowe źródła dochodów dostępnymi czynić. Z tego powodu komisya petycyjna nie może się godzić z postępowaniem c. k. Zarządu fabryki tytoniu w Zabłotowie który mogąc znacznej części w rozpacziwem położeniu znachodzącej się ludności w okolicach Zabłotowa znaczną ulgę przynieść, pozwolenia na uprawę tytoniu proszącym gminom i obszarom dworskim bez żadnych racjonalnych przyczyn odmawia. Jeśli komisya petycyjna doda, że w Stecowie i okolicy w jesieni zeszłego roku wielką część oziminy i konicza myszy zniszczyły i że przeto wielka część gruntów odłogiem stać będzie, za które administracyja skarbowa podatki odpisać będzie zniewoloną, to okazuje się że nawet dla c. k. administracyi skarbowej daleko korzystniej będzie tym gminom, które o uprawę tytoniu prosić będą a których zasiewy przez myszy zniszczone zostały, tego pozwolenia nie odmawiać. Z tych powodów komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. 1.043 gminy Steców odstępuje się c. k. Rządowi do uwzględnienia i z wezwaniem, ażeby odpowiednimi zarządzeniami uchylano samowolne i nie jednostajne traktowanie przez organa podwładne prośb gmin i obszarów dworskich o licencye na uprawę tytoniu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 21.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków dyecezyi lwowskiej o poprawę ich bytu materialnego w drodze zmiany §. 12. ustawy o konkurencji kościelnej z 15. sierpnia 1866.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków dyecezyi lwowskiej o poprawę ich bytu materialnego w drodze zmiany §. 12. ustawy konkurencyjnej krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28.

Wysoki Sejmie!

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy diaków dyecezyi lwowskiej wznowilo liczne przez różne stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków od roku 1886 niemal co rocznie podawane do Wysokiego Sejmu petycje o poprawę ich bytu materialnego w drodze ustawodawstwa krajowego i bieżącego roku, prosząc aby §. 12. ustawy konkurencyjnej krajowej z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28., który dla służby kościelnej 50 zł. wyznacza, dla służby zaś cerkiewnej t. j. dla diaków nie w ten sposób zmieniony został, ażeby jako płacę minimalną dla diaków 120 zł. rocznie ustanowiono.

Wspomniane liczne od roku 1886 do roku 1894 od różnych stowarzyszeń diaków podawane do Wysokiego Sejmu petycje o poprawę ich materialnego bytu w drodze ustawodawstwa krajowego doznawały z wyjątkiem petycji wniesionej w roku 1889 od komitetu krajowego stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków jednakowego losu, to jest Wysoki Sejm przechodził nad nimi do porządku dziennego.

Nad petycją wniesioną do Wysokiego Sejmu w roku 1889 do l. 914 zastanawiała się ówczesna komisja petycyjna więcej szczegółowo i przyszła do przekonania, że liczne przez stowarzyszenia diaków do Wysokiego Sejmu podawane petycje o poprawę ich materialnego bytu w drodze ustawodawstwa krajowego nie są zupełnie bezpodstawne i że cała sprawa pewnego rozjaśnienia wymaga, powzięła uchwałę wnoszącą na przekazanie w mowie będącej petycji Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania, w szczególności w kierunku co do dotacyj diaków zabranych na rzecz funduszków szkolnych i do sprawozdania na następnej sesji sejmowej.

Ten wniosek komisji nie przyszedł jednak na porządek dzienny sesji sejmowej, a Wydział krajowy zwrócił petentom petycję ich nie uznawszy za odpowiednio bałanie tej sprawy.

W roku 1894 wniesione zostały znowu dwie równobrzmiące petycje stowarzyszeń wzajemnej pomocy diaków przemyskiej i stanisławowskiej

dyecezyi o poprawę ich materialnego bytu w drodze ustawodawstwa krajowego. W komisji petycyjnej, której załatwienie tej petycji przydzielono, zdania członków komisji podzieliły się.

Większość komisyjna postawiła wniosek na przejście do porządku dziennego nad wspomnianymi petycjami, mniejszość zaś postawiła wniosek: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby petycje stowarzyszeń wzajemnej pomocy diaków gr. kat. dyecezyj przemyskiej i stanisławowskiej w porozumieniu z gr. kat. ordynaryatami w kierunku wskazanym w uchwale komisyjnej z 14. listopada 1889 zbadal i najbliższej sesji Sejmowi o tem sprawę zdał“.

Na posiedzeniu sejmowym dnia 8. lutego 1894 wniosek większości komisyjnej upadł, wniosek zaś mniejszości komisyjnej polecający sprawę polepszenia bytu materialnego diaków Wydziałowi krajowemu do zbadania w myśl uchwały komisyjnej z 14. listopada roku 1889 stał się uchwałą sejmową. Z uznaniem podnieść należy, że Wydział krajowy ściśle do uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1894 zastosował się i odezwą z dnia 2. maja 1894 udał się do wszystkich trzech gr. kat. Ordynaryatów kraju o wyjaśnienie wskazane w uchwale sejmowej z dnia 8. lutego 1894.

Na tę odezwę, o ile można było wyczerpującą odpowiedź, dał tylko gr. kat. biskupi Ordynaryat stanisławowski.

Niedostateczną i ogólnikową gr. kat. metropolitalny Ordynaryat lwowski, żadnej zaś odpowiedzi nie dał gr. kat. Ordynaryat przemyski.

Sprawozdania więc w myśl uchwały Wysokiego Sejmu, z dnia 8. lutego 1894 Wydział krajowy nie z swojej winy przedłożyć nie mógł i sprawa diaków o polepszenie ich materialnego bytu przez zmianę §. 12. ustawy konkurencyjnej z roku 1866 znachodzi się obecnie niemal w takim stadium, w jakim w roku 1894 znachodziła się. Wobec tego komisja petycyjna stojąc na stanowisku uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1894 wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Z powodu petycji stowarzyszenia wzajemnej pomocy diaków gr. kat. metrop. dyecezyi lwowskiej o polepszenie ich bytu materialnego w drodze zmiany §. 12. ustawy konkurencyjnej z roku 1866 poleca się Wydziałowi krajowemu w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 8. lutego 1894 dalsze badania czynić przez wezwanie gr. kat. metrop. Ordynaryatów: lwowskiego i przemyskiego do przedłożenia wyczerpujących sprawozdań i o tem najbliższej sesji sejmowej sprawę zdać.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 22.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Domicelli hr. Skarbkowej o wsparcie z fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Domiceli hr. Skarbkowej, o wsparcie z fundacji Stanisława hr. Skarbka (l. s 762, pet. 646).

Wysoki Sejmie!

Hrabina Domicela Skarbkowa, wdowa po ś. p. Szwerynie, synowcu ś. p. Stanisława hr. Skarbka, założyciela filantropijnej fundacji tego imienia, zostając w nadzwyczaj przykrem położeniu materialnem, uprasza o wyznaczenie dożywotniej zapomogi dla niej i dla jej syna z dochodów fundacji.

Komisja petycyjna uznaje to za słuszne, że tak bliscy członkowie rodziny wielkodusznego twórcy fundacji, w której tysiące sierót i starców ma zapewniony przytułek i opiekę, powinni doznać w jakiejkolwiek formie pomocy o tyle, ażeby uchronieni byli od nędzy i połączonej z nią poniewierki.

Zważywszy jednak, że fundacja hr. Stanisława Skarbka dla sierót i starców w osobie kuratora i przydanej mu Radzie administracyjnej posiada własny zarząd, samoistnie zawiadującą jej sprawami, chociaż pod zwierzchniczą kontrolą Wydziału krajowego —

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję hrabiny Domiceli Skarbkowej o wsparcie dożywotnie dla niej i dla jej syna z dochodów fundacji Stanisława hr. Skarbka odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia w porozumieniu z zarządem tejże fundacji

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma p. Romanowicz.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wysoki Sejmie! Już sama treść tego sprawozdania tak jak jest na porządku dziennym umieszczoną wskazuje, że tu nie jest możliwe nic innego, jak tylko proste przejście do porządku dziennego nad tą petycją. Raczcie panowie posłuchać. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Domiceli hrabiny Skarbkowej o wsparcie z fundacji Stanisława hr. Skarbka, to jest tak samo, jak gdyby ktoś do mnie list napisał z prośbą, ażebym ja mu dał wsparcie od sąsiada mego kolegi p. Goldmana, jemu pieniądze zabrał, a temu dał.

Fundacja Stanisława Skarbka jest fundacją zupełnie samoistną, która podlega tylko zwierzchniczemu nadzorowi co do zarządu majątku, co do kierownictwa szkołą nadzorowi Wy-

działu krajowego, ale jak można prosić Sejm, ażeby Sejm z fundacji skarbkowskiej komuś wyznaczył jakikolwiek dar z łaski, jakiegokolwiek wsparcie, tego nie rozumiem i zdaje mi się, że choćby tylko dla tego, ażeby Sejmowi nie nagabywano petycjami takimi, które nie mają najmniejszego — przepraszam za wyrażenie — sensu, należy nad każdą tego rodzaju petycją przejść do porządku dziennego.

Nie jest możliwe, ażeby to nasze biuro sejmowe stało się zbiorowiskiem dla wszystkich tysięcy takich, takich, które nie mają cienia najmniejszego uzasadnienia i które się odnoszą do Sejmu z prośbami przekraczającymi najkompletniej kompetencję Sejmu. Komisja petycyjna odstępuje tę petycję Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Ale i Wydział krajowy nie może pani hr. Skarbkowej nie poradzić, bo gdyby nawet Wydział krajowy uchwalił, że fundacja skarbkowska ma jej coś zapłacić, to fundacja ma prawo powiedzieć: „nie zapłacę, bo ja rozporządzam tymi pieniędzmi, ja rozdaję dary z łaski, jakie z tych funduszków mogą być rozdawane“.

Muszę jeszcze jedno powiedzieć, że pani hr. Domicela Skarbkowa, petentka, ma z fundacji Skarbkowskiej stałą roczną pomoc, i że wszystko to, co ze sprawozdania komisji słyszałem, że nie wyjada, aby bliscy krewni fundatora byli w nędzy i niedostatku, że to wszystko nie może przemówić do serca fundacji, bo fundacja wyznacza pani hr. Skarbkowej stałą pomoc roczną. Ze względu, że petycja z faktycznym stanem rzeczy jest niezgodna, że rozumieć, że pani hr. Skarbkowa może żądać więcej od fundacji jak ma, z drugiej strony ze względu na to, że uwzględnienie tej petycji przekracza kompetencję Sejmu i Wydziału krajowego, ośmielam się postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją pani Domiceli hr. Skarbkowej, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Wszystko, co powiedział Szanowny oponent miałoby rację, gdyby komisja przysłała z wnioskiem, aby Sejm uchwalił takie wsparcie dla pani Domiceli hr. Skarbkowej. Tak jednak nie jest, komisja wyraźnie zaznacza w swoim sprawozdaniu, że ta sprawa nie należy do Sejmu, a załatwienie jej należy do zarządu fundacji Skarbkowskiej, ale co podniosła komisja petycyjna, a co pominął poprzedni mówca, mianowicie to, że należy się okazanie pewnego pietyzmu ze strony Wysokiej Izby dla nazwiska hr. Skarbka, twórcy tej tak rzadkiej dobroczynnej fundacji, że to nazwisko należy chronić od poniewierki i nędzy. — Mówi Szanowny mówca, że pani Skarb-

kowa nie ma racji odnosić się do łaski Wysockiej Izby dla tego, że już ma wsparcie. — To wsparcie wynosi 15 zł miesięcznie, a z rodziną się z tego utrzymać, to nie podobna, i sam ten fakt tłumaczy, że jeśli fundacja Skarbkowska uznała obowiązek do pewnego wsparcia, to nie należy nad tem przechodzić do porządku dziennego. Do petycji dołączone są dokumenta, nakazy płatnicze; pani hr. Skarbkowa ma nędzny domek pod Wyskim Zamkiem, bank ją z tego domku wyrzuca; komisya informowała się w fundacji skarbkowskiej i tam potwierdzono wiarygodność wszystkich tych szczegółów. Komisya nie żąda, aby Wysoka Izba przekroczyła swoją kompetencję, każdemu petycyonować można, a nie podzielam zapatrywania p. Romanowicza, aby Sejm zamknął wstęp do wnoszenia petycji, bo to każdemu wolno, a załatwienie petycji należy do Wysockiej Izby; tembardziej nie możemy zabronić, aby ktoś apelował do łaski i miłosierdzia Izby. Komisya petycyjna wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy odstąpić petycję Domicyli hr. Skarbkowej Wydziałowi krajowemu do załatwienia w sposób odpowiedni. Dlatego proszę o przyjęcie wniosku komisji

Marszałek Podaję najpierw do głosowania wniosek p. Romanowicza przejścia do porządku dziennego. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty

Porządek dzienny wyczerpany Wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek następującej treści (czyta):

Wniosek nagłący.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacyi powiatu ropczyckiego udziela się z funduszów krajowych bezzwrotną subwencję w sumie 3000 zł. na zapomogi dla dotkniętych w r. 1894 gradem i wylewami mieszkańców tego powiatu tudzież na wyłoby publiczne w celu dostarczenia zarobku ludności powiatu ropczyckiego.

We Lwowie dnia 1. lutego 1895.

J. Stadnicki.

Żdz. Tarnowski, D. Słonecki, St. Tarnowski sen., Klemensiewicz, Zoll, St. Tarnowski jun., Wodzicki, Koziebrodzki, Łączyński, Paszkowski, Marchwicki, G. Romer, Ż. Dembowski, Korytowski.

Marszałek. Wniosek zaopatrzony dostateczną liczbą podpisów. Jest propozycya traktowania tej sprawy, jako nagłej. Udzielam głosu hr. Janowi Stadnickiemu.

P. Jan hr. Stadnicki. Wysoki Sejmie! Nagłość tego wniosku jest umotywowaną tem, że zbliżamy się ku końcowi sesyi, że lada dzień nastąpi referowanie budżetu w całości,

(JE. p. Dunajewski: Dziś!)

tak, że przyjdzie on do druku. Chodzi zatem o to, aby ta petycja, jeżeli Wysoki Sejm raczy ją odesłać do komisji budżetowej, mogła być wzięta pod obrady. Co do samej merytorycznej strony nie mam na poparcie nic innego do powiedzenia, jak to, że znana jest bardzo wielu z naszego grona wstrzeźliwość prezesa Rady powiatowej ropczyckiej p. Józefa Michałowskiego, byłego kolegi naszego, który jeżeli podpisał tę petycję, jeżeli, co mogę podać do wiadomości Wysockiej Izby, osobiście się do mnie zgłosił z nagłą prośbą o poparcie tej petycji, że musi on czuć, że powiatowi jego zagraża więcej jak zwykła klęska, że powiat jest zniszczony gradobiciem i wylewami w ten sposób, że w niektórych okolicach i ciężka niedola i niedostatek panuje.

Gdyby Wysoka Izba raczyła uwzględnić to, co w tej chwili mówię na poparcie tej petycji, t. j. znaną bardzo wszystkim wstrzeźliwość p. prezesa Rady powiatowej ropczyckiej, możeby Wysoki Sejm raczył odesłać bez drukowania do komisji budżetowej, aby mogła nad nią powziąć uchwałę.

Marszałek. Otwieram rozprawę nad nagłością. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, proszę o uchwałę. Kto jest za nagłością, raczy rękę podnieść. (Większość.) Nagłość jest przyjęta.

Czy wnioskodawca p. hr. Stadnicki żąda głosu dla merytorycznego umotywowania wniosku?

P. Jan hr. Stadnicki. Ja tylko powtarzam prośbę, aby Wysoka Izba raczyła odesłać ten wniosek do komisji budżetowej z poleceniem sprawozdania na jednym z najbliższych posiedzeń bez drukowania.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego wniosku do komisji budżetowej z poleceniem skróconego traktowania. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Wpłynęły interpelacye i wnioski. Proszę o ich odczytanie.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego.

Uchwałą z dnia 26. listopada 1889 r. wezwał Sejm c. k. Rząd, aby należytość za doręczenie pism sądowych, w sprawach cywilnych ustanowioną w kwocie 17½ ct. zniżył na kwotę 10 ct.

Drugą uchwałą z 5. kwietnia 1892 powołując się na poprzednią, wezwał Sejm c. k. Rząd o przyspieszenie przeprowadzenia sprawy zniesienia obecnej taksy za doręczenie pism sądowych; żądając zniesienia z 17½ ct. na 5 ct.

Odezwą z dnia 8. października 1892 roku l. 11.342 pr., odpowiedziało c. k. Prezydium

Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu, że uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 5. kwietnia 1892 tyczącą się należytości za doręczenie pism sądowych przedłożyła c. k. Ministerstwu sprawiedliwości, żąd decyzya dotąd nie nadeszła.

Zważywszy, że obie wyżej cytowane uchwały dotąd skutku żadnego nie odniosły, podpisani zapytują, czy i kiedy można się spodziewać załatwienia tej sprawy, po myśli powyższych uchwał sejmowych.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Zdzisław Tarnowski, interpelujący.

A. Jędrzejowicz, J. Stadnicki, Zoll, Stan. Stadnicki, Brykczyński, St. Tarnowski snr., Stan. Jędrzejowicz, Stan. Dzieduszycki, E. Raczyński, M. Rey, Zdzisław Skrzyński, Zamoyski, D. Słonecki, St. Tarnowski jnr., Vivien, Czaykowski, Koziobrodzki, Zaleski, Borkowski, Popowski, Jan Trzeciecki, Potoczek, Mizia, Barabasz, Stręk, Dr. Midowicz, Sękowski.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacya

do c. k. Komisarza rządowego.

Zważywszy, że przy dzisiejszym wykonaniu ustaw łowieckich włościanie ponoszą wielką szkodę w rolnictwie od dzikiej zwierzyny, czego dowodem są liczne publiczne skargi i petycje do Sejmu.

Zważywszy, że wynagrodzenie szkód sposobem dziś praktykowanym, nie tylko nie zabezpiecza własności włościanina, ale raczej odbiera mu wszelką możliwość poszukiwania tych szkód przez nieodpowiedni sposób postępowania.

Zważywszy, że w myśl §. 11. obowiązującego dotąd patentu Cesarza Józefa o polowaniu, władza polityczna ma prawo i obowiązek chronić rolnictwo od szkód przez dzikie zwierzęta wyrządzonych, a w myśl §. 15. szkody przez zwierza poczynione, powinny być natychmiast wynagrodzone.

Zważywszy, że władze polityczne powiatowe, przysługujące sobie z §. 3. rozporządzenia z r. 1852 prawo zatwierdzenia dzierżawy według swobodnego uznania tłumaczą nie na korzyść ochrony rolnictwa, ale na korzyść pewnych myśliwych i na podstawie tego prawa oddają polowanie gminne podług upodobania tym pewnym myśliwym nawet za mniejszą cenę aniżeli ją chłop ofiaruje, aby tylko chłopą nie dopuścić do polowania, co znów wychodzi na szkodę rolnictwa.

Zważywszy, że w ten sposób urzędy powiatowe, mając dziś wszystkie sposoby ochrony rolnictwa we własnym ręku, gdy ich nie używają albo używają ze szkodą rolnictwa, ściągają całe narzekanie na rząd cesarski, w którym chłop miał zaufanie i obronę.

Zapytujemy Wysoki Rząd krajowy, czyby

nie był skłonny wydać ponczenie do władz politycznych powiatowych, że swobodne uznanie władzy z §. 3., to nie znaczy „dowolność“ odśnej władzy powiatowej, że na to swobodne uznanie wpływać mają obowiązujące przepisy a między innymi i ów wymieniony §. 11. patentu Cesarza Józefa o ochronie rolnictwa, że chłopą zgłaszającego się do licytacji polowania nie wolno z góry uważać za złodzieja i kłusownika albo podejrzanego i że na tej podstawie nie wolno nie dopuszczać go do dzierżawy własnego polowania.

Dalej, czyby Wysoki Rząd krajowy nie zechciał wydać rozporządzenia, aby w wykonaniu §. 15. patentu Cesarza Józefa o szkodach, wszystkie szkody przez zwierza poczynione były natychmiast wynagrodzone, aby zwierzeźnościom której (w myśl tego paragrafu) donosić się ma o szkodach, była ustanowiona zwierzeźność gminna, któraby w poruczonym zakresie działania, dochodziła szkód na sposób przepisany w ustawie polowej i o wynikach dochodzenia donosiła c. k. starostwu zanim będziemy mieli odpowiednią ustawę łowiecką.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Stanisław Potoczek,
interpelujący.

Stręk, Żardecki, Mizia, Kramarczyk, A. Rayski, Klemensiewicz, Hamorak, Barabasz, Dr. Olpiński, Dr. Midowicz, Teliszewski, Palch, Okuniewski, Harasimowicz, Kułaczkowski, Antoniewicz, Korol.

Marzałek. Obie interpelacye opatrzone dostateczną liczbą podpisów, udzielił p. komisarzowi rządowemu. — Proszę o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

Wniosek.

Zważywszy na uciążliwość istniejących przepisów co do tak zwanych rewersów demolacyjnych i zakazów budowy w rejonach fortyfikacyjnych;

zważywszy, że dotychczasowe starania i czynione w delegacjach wspólnych wnioski nie odniosły żadnego skutku, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na właściwej drodze przeprowadził reformę tych przepisów w duchu zgodnym z przepisami ustawy cywilnej i przy słusznym uwzględnieniu interesów mieszkańców okolic, położonych w rejonach fortyfikacyjnych, zanim zaś ustawodawcze uregulowanie tej sprawy nastąpi, złągodził surowe wykonywanie obowiązujących przepisów.

We Lwowie dnia 1. lutego 1895.

Wnioskodawca: Paszkowski.

St. Larysz-Niedzielski, Hoszard, Z. Dembowski, Korytowski, Dworski, Weigel, Palch, Dr. Olpiński, St. Tarnowski jun., St. Tarnowski st., Po-

powski, Zoll, Dydyński, Z. Skrzyński, J. Stądniński, Wodzicki, Męciński, G. Romer.

Sekretarz poseł Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy badaniu dalszego rozwoju tras kolei lokalnych w kraju, wziął pod szczególniejszą rozwagę trasę Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jasło z ewentualnym przedłużeniem jej do Bardyowa.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Wnioskodawcy:

Dr. Ludwik Midowicz w. r.

Palch w. r.

Rutowski, Weigel, Dworski, Wiktor, W. Rogoyski, Sękowski, Klemensiewicz, Potoczek, Mizia, Zoll, Fruchtmann, Dr. Olpiński, Stręk, Gorayski, A. Rayski, Wereszczyński, Romanowicz, Krzysztofowicz, J. Męciński, Czyżewicz, Michalski, Lenartowicz.

Sekretarz poseł Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Wniosek.

Z dniem 1. kwietnia 1894 oddał c. k. rząd wojskowy dostawę mięsa i tłuszczów na lat 6 względnie 10, wbrew dotychczasowej praktyce, nie miejscowym oferentom, lecz przedsiębiorcy węgierskiemu.

Zważywszy:

1. że zarządzenie to okazało się w swych skutkach szkodliwym dla ogółu konsumentów miasta Lwowa;

2. że oddziałać musi niekorzystnie na hodowlę bydła w kraju;

3. że zarządzenie to okazało się nawet dla skarbu państwa wadliwym, gdyż mięso obecnie dostarczane jest gorszem i faktycznie znacznie droższem;

4. zważywszy wreszcie sprawę zasadniczą,

że uszczupla ono i tak już bardzo skromny zakres dostaw, mogących być uskutecznianych przez kraj nasz;

wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby sprawę dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego we właściwej drodze zbadał i poczynił stosowne zarządzenia z jak największym uwzględnieniem dostawców krajowych.

II. Poleca się komisyi przemysłowej, tudzież krajowej Komisyi rolniczej, ażeby rozpatrzyła dokładnie rozmaite dostawy dla państwa, zbadała, które z nich w kraju uskutecznione być mogą i przedstawiła stosowne wnioski w kierunku zapewnienia obszerniejszego zakresu dostaw dla przemysłowców i rękodzielników naszego kraju, — a również

ażeby zbadała sprawę kucia koni dla osób prywatnych przez weterynarzy i konowalów wojskowych i postawiła celem usunięcia tego nadużycia odpowiednie wnioski, lub zaradziła temu w sposób, jaki uzna za stosowny.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Wnioskodawca: M. Michalski w. r.

Dr. Olpiński, Ochrymowicz, Klemensiewicz, Rayski, Fruchtmann, Weigel, W. Rogoyski, Żardecki, Goldman, Dr. Midowicz, Romanowicz, T. Merunowicz, Palch, Wiktor, Rutowski.

Marszałek. Wnioski te zaopatrzone są dostateczną liczbą podpisów; postąpię z nimi regulaminowo.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11. z rana. Porządek dzienny będzie ponom do domów rozesłany.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. z południa.

